

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 grudnia 2012 r.,

sprawy **E. K.**

skazanego z art. 270 § 2a kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 6 marca 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

w K.

z dnia 7 października 2011 r.

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. C. kancelaria adwokacka w K. kwotę 442,80 zł /czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy/ w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie z urzędu kasacji na korzyść skazanego E. K.,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego E. K. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest możliwość ograniczenia części motywacyjnej do najważniejszych zagadnień. Podkreślić zatem trzeba, że już sama konstrukcja zarzutów kasacyjnych pozostawała w oczywistej opozycji do obowiązującego rozwiązania ustawowego. Przy ich formułowaniu pominięto bowiem całkowicie dyspozycję art. 519 k.p.k., który uprawnia strony do wnoszenia kasacji jedynie od prawomocnych wyroków sądu odwoławczego. Tymczasem, w niniejszej sprawie autor kasacji powtórzył w niej swój podstawowy zarzut stawiany już wcześniej w zwykłym środку odwoławczym, dokonując jedynie takiej jego modyfikacji, która pozornie spełniała wymagania określone w art. 523 § 1 k.p.k. Obok powtórnego wskazania – jako naruszonej – dyrektywy zawartej w dyspozycji art. 5 § 1 i 2 k.p.k., powołano bowiem przepis procesowy o charakterze generalnym, określający jedną z kategorii tzw. względnych przyczyn odwoławczych. Te same zatem okoliczności, które były wcześniej podstawą do sformułowania twierdzenia o naruszeniu norm art. 5 § 1 i 2 k.p.k. przez Sąd I instancji, powołano w kasacji w celu wsparcia zarzutu stawianego sądowi odwoławczemu. Jednak z wywodu zaprezentowanego dla poparcia tego zarzutu bez żadnych wątpliwości wynika, że w istocie skarżący ponownie podważa ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu wydarzeń będących przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie, kwestionuje ocenę wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, a w miejsce rzeczowej polemiki z argumentacją przedstawioną w motywach wyroku sądu odwoławczego, prezentuje własną wersję podstawowych elementów zdarzenia – bez ich powiązania z realnie istniejącą rzeczywistością. Bezprzedmiotowy jest przy tym postulat, aby na obecnym etapie powoływać biegłych, którzy m.in. w oparciu o doświadczenie życiowe mieliby ustalać, czy legitymacja, której wykorzystanie przypisano skazanemu została podrobiona, czy też przerobiona. Nie jest też rzeczą sądu prowadzenie czynności dochodzeniowych w kierunku ustalenia kto dokonał przerobienia lub podrobienia dokumentu, którego wykorzystanie przypisano skazanemu E. K., skoro nie zarzucono mu takiej postaci przestępstwa z art. 270 § 1 kk. Autor kasacji nie podjął zresztą nawet próby wykazania, jakie znaczenie ta kwestia mogłaby mieć dla odpowiedzialności w/w.

Chybiony jest także zarzut odwołujący się do dyspozycji art. 9 § 1 k.k.. Postawienie go niejako równoległe do zarzutu procesowego opartego o dyspozycję art. 5 § 1 i 2 k.p.k. nadaje całemu wywodowi cechę wewnętrznej sprzeczności. Nie można bowiem jednocześnie twierdzić, że to nie skazany E. K. był kontrolowany przez św. S. W. i posłużył się jako autentyczną legitymacją podrobioną, a zarazem negować umyślnego charakteru takiego działania w aspekcie ewentualnego naruszenia art. 9 § 1 k.k. poprzez pominięcie zagadnienia świadomości skazanego, co do tego, że używany dokument jest fałszywy. Ponadto, cały wywód poświęcony temu zagadnieniu, łącznie z wątpliwościami dotyczącymi świadomości skazanego, że dokument jakim się posługiwał był fałszywy, związany jest ze sferą podmiotową, tj. określeniem zamiaru z jakim działał sprawca czynu zabronionego. Ta zaś materia dotyczy bezpośrednio ustaleń faktycznych i – w istniejącej sytuacji procesowej, w której sąd odwoławczy nie dokonywał żadnych zmian w ocenach i ustaleniach poczynionych przez sąd *meriti* – wyłączona jest z zakresu kontroli kasacyjnej. Powrót do tej kwestii na obecnym etapie postępowania stanowi zatem niedopuszczalną próbę zaskarżenia kasacją rozstrzygnięcia sądu I instancji. Jednak wobec wyraźnego ograniczenia wynikającego z treści art. 523 § 1 k.p.k. zabieg tego rodzaju musiał być uznany za nieskuteczny.

Przedstawiona powyżej ocena zarzutów kasacyjnych sformułowanych w tej sprawie, uzasadniała uznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny, co przemawiało za oddaleniem go na posiedzeniu bez udziału stron.

Wobec złożenia przez obrońcę skazanego stosownego wniosku o zasądzenie wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz oświadczenia, że koszty obrony z urzędu nie zostały uiszczone w całości ani w części, należało zasądzić od Skarbu Państwa stosowną kwotę powiększoną o stawkę należnego podatku od towarów i usług. Natomiast sytuacja materialna skazanego E. K. uzasadniała zwolnienie go od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.